

RUSKI INWALID



WTOREK.

1 Czerwca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Niderlandy. Daniia. Wiadomości Naukowe.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCIIA.

z Paryża, 23 Maia.

W Valence w departamencie dromskim toczy się teraz sprawa kryminalna mająca niejakie podobieństwo w okolicznościach z znaną nieszczęśliwą *Fualdesa*. Idzie tu o zabójstwo abszutowanego żołnierza nazwiskiem *Veyre*. Do zbrodni tej według zeznań jednego świadka należało 7 lub 8 ludzi. Z tych jedni trzymali nieszczęśliwą ofiarę, drudzy im świecili, a kobieta, (jak powiadała, tescia pobiegła go nożem w piersi. Później schwytana, umarła w więzieniu. Żona zabitego, iey kochanek, i jeszcze niektórzy z obwinionych donieczego się nie przyznawali, i gdy przeciwko im niebyło dostatecznych świadectw, sąd przysięgłych uznał ich za niewinnych. Po niejakim czasie pozwał ktoś stryja żony zabitego

go żołnierza oto, iż on trupa wynosił z domu i rzucał do Ronu. Nieprzyznał się do tego; lecz wyznał tylko iż przypadkowie był w domu *Veyra* w ten czas gdy go zamordowano, i wymienił należących do zbrodni, twierdząc jednak iż żona wiedziała tylko o niegodziwych zamysłach przeciwko mężowi iey uknowanych; lecz do wykonania ich nie należała. Co zaś do siebie samego, zapewniał że o meczem nie wiedział, ani żadnego współnictwa z zabójcami nie miał. Następnie i wszystkie swoje zeznania cofnął. Będąc jednakże uwięziony zadusił się i zostawił kartkę z wyrażeniem nazwisk osob należących do zbrodni, zawsze siebie mieniąc niewinnym. Teraz sledzą tę sprawę na nowo, a mianowicie co do osob których sąd przysięgłych uznał za podejrzaných. Żona zamordowanego iest także w więzieniu za zmyślone bankructwo. Do zamęścia znana ona była z najlepszej konduity i podczas znanego festynu różanego w Ronie, otrzymała w nagrodę nieskalanego życia wie-

niec rożany i 600 franków. Trupa iey męża ieszcze nieznaleziono, a tylko na pływającej po Ronie łodzi znaleziono część iego odzienia.

Posiedzenia izby deputowanych, na których traktuje się o wyborach, tak dalece interessują publiczność tuteyszą, że w nocy między 14 i 15 b. m. ciekawi widze niechcieli wychodzić z sali, aby nieutracić mieysce swoich; musiano więc użyć żandarmów, aby ich ztamtąd wyprosić; lecz za to nazajutrz od drugiej godziny z rana iuż pełno było przed drzwiami sali obrad, a o piątej tyle się nazbierało, że policya niepozwała więcej nikomu się przybliżyć i biletów na weyscie niedawano.

Powiadają że Xiegarz tuteyszy Pan *Lenormand*, zapłacił Panu *Chateaubriand* za pamiętniki iego o Xiążęciu *Berry* 25,000 franków.

Parowie francuzcy dzielą się iak wiadomo na pięć klas: w pierwszey są Xiążęta (*Ducs*), w drugiej magrabiowie, w trzeciej Hrabiowie, w czwartej vice-hrabiowie, w piątej Baronowie. Chcąc mieć prawo maioratu Xiąże, niemniej iak 30,000 franków musi mieć rocznego przychodu; margrabia i hrabia 20,000, vice-hrabia i Baron 10,000. Starszy syn nosi za życia oycy tytuł jednym stopniem niższy od tego iaki ma oyciec, to jest syn Xiążęcia jest margrabią, margrabiiego hrabią i t. d.

N I D E R L A N D Y.

z *Bruxelli*, 24 *Maia*.

Słychać że *Mont St. Jean* zasłaniające *Bruxellę*, będą także obwarowane.

Sławny *Talma* powracając z Antwerpen zostawił przez zapomnienie w poieździe pocztowym swój pugiuał, ktorego w reprezentacyjnych tragicznych używał; a ponieważ ten ozdobiony jest drogiemi kamieniami, znaczną za tem przyrzekł nagrodę temu, ktoby mu go oddał.

D A N I A.

z *Prowincyi Schonen*, 20 *Maia*.

Plebania wsi *Ronga* zgorzała niedawno, przy czem kilkunastu ludzi stało się pastwą płomieni. Mieszkańcy w samą się północ obudzili, lecz niebyło iuż sródka ratunku. Kaznodzieia dworu Xiądz *Schidten*, dwie iego wnuczki, a córki Pastora *Rose* i służąca zginęły w pożarze. Xiądz *Schidten* mógłby się

ratować, lecz zbyt uczyna gorliwość, o uratowanie rzeczy kościelnych, które pod swoją miał odpowiedzialnością, kosztowały mu życia; niezważając bowiem na ogień który wszystko iuż był ogarnął, rzucił się do pokoju w którym te rzeczy były złożone i tam właśnie zginął w płomieniach. Jego żona wymknęła wprawdzie z ognia lecz tak się opaliła, iż we trzy dni umarła. Pastor *Rose* przybył był do *Ronga* z córkami, w celu odwiedzenia teścia swojego i tam wszystkich razem tak boleśnie utracił.

W I A D O M O Ś C I N A U K O W E.

o *Ogrodnictwie w Anglii*.

Zawiązało się w Londynie w roku 1804 towarzystwo mające za przedmiot swych zatrudnień; *rozszerzenie i upowszechnienie ogrodnictwa iuż to we względzie praktycznym iuż teorycznym*. Członki iego zgromadzają się dwa razy w miesiąc i odbywają swe posiedzenia w domu do tegoż towarzystwa należącym. Zaraz po otwarciu posiedzenia pokazują się owoce i rozmaite płody ogrodów iako to: kwiaty rośliny i inne tego rodzaju przedmioty. Członkom obecnym rozdaiają się nasiona, gałązki do szepienia i rośliny, zebrane przez innych spółczłonków lub nadesłane od kogokolwiek. W dalszym ciągu posiedzenia sekretarz towarzystwa odczytuje rozmaite papiery, zapytania doniesienia od różnych osob, i z rozmaitych mieysc nadesłane; niemniej też w wyznaczonych epokach rozdaiają się nagrody. Towarzystwo ma swój własny ogród w Kensington o czwierć mili od Londynu, gdzie odbywa wszystkie doświadczenia i próby projektów i nowych odkryciów w sztuce ogrodniczej. Przy zapisaniu się do towarzystwa każdy członek wnosi iednocześnie po trzy, a potem co rok po dwa gwinei na nieuchronne wydatki. Zato odbiera bezpłatnie wszystkie pisma towarzystwa, czyli tak nazwane pamiętniki ogrodnicze, których dwie książki w ciągu roku wychodzi in 4to. Ogrodnicy z professyi zapisujący się do towarzystwa, wnoszą tylko i rocznie i iednocześnie po iedney gwinei. Biegli botanicy i praktyczni ogrodnicy zagraniczni wybierają się na członków rzeczywistych towarzystwa; lecz ich liczba dwudziestu przechodzić niepowinna. Za to towarzystwo może wybierać członków *Korrespondentów* tak w Anglii iak i za granicą tyle, ile się

tylko podoba. Wszyscy ci żadney niewnoszą opłaty. Król terazniejszy zaraz po wstąpieniu na tron oświadczył się, iż chce być opiekunem tak pożytecznego towarzystwa.—Pierwszego miała obchodzić się dzień jego ustanowienia. Z tego powodu wyprawia się okazała uczta dla członków obecnych, a po niej czyta się zdanie sprawy z czynności rocznych i postępu towarzystwa. Wciągu roku 1818 wybrano 220 członków; w początku 1819go było wszystkich członków 601, a od maja po listopad tegoż roku przybyło jeszcze 230 samych Anglików.

Na posiedzeniu odbytem w dniu 18 maja r. z. rozbiierało towarzystwo nowo wynaleziony parnik dla winogron i tegoż dnia pokazywano członkom piękne dórrzałe winogrona. Hrabia *Lovis* przysłał na toż posiedzenie gałęź drzewa *Lohwasowego*, z dórrzałemi na niej fruktami. Na jednym z późniejszych posiedzeń odczytywano rozmaite noty, odkrycia i spostrzeżenia członków cudzoziemców, w liczbie których był list doktora *Fischera* z Petersburga, w którym opisuje jakim sposobem hodują ananasy w pomarańczarniach Hrabiego *Zubowa* za pomocą pary wodney w szufladach napełnionych ziemią. Doktor *Gill* opisywał także swoje doświadczenia, w których zastanawiał się nad działaniem wody zaprawionej kwasem węglowym, gdy się nią polewają rośliny.

Dnia 15 Czerwca czytano list niejakiegoś *Regnier* z Kairu w którym dowodzi, że oyczyną Brzoskwiń nie jest Armenia; lecz Afryka, gdzie te drzewa w wielu żyznych miejscach rosną dziko to jest w lesie i na polach. Na posiedzeniu 6 lipca przedstawiona była towarzystwu znaczna ilość najpiękniejszych kwiatów i rozmaitych wybornych owoców, między którymi było czternaście najrzadszych gatunków winogron. Na posiedzeniu 20 lipca podano członkom towarzystwa wiśnie wcale nowego gatunku i osobliwszego smaku, zdjęte raz pierwszy z trzech letniego drzewka.—Prezes *Benks* nadesłał im także ananasy osobliwszego rodzaju i wszystkie członki dziwili się nadzwyczajnie przziemnemu ich smakowi.

Na posiedzeniu 17 Sierpnia czytano wiadomość o drzewie figowem, które sławny *Pokock* zasadził w roku 1648 w jednym z ogrodów Oxfordzkich, i pokazywano zebrane z niego owoce. W końcu podano do wiadomości członków opisanie dwóch drzew morwowych nadzwyczajney wielkości, znajdujących się w ogrodzie Pana *Kook*. Września 7 członki obec-

ne na zgromadzeniu iadły rozmaite rodzaje poziomek. Pan *West*, ogrodnik margrabiego *Northampton* komunikował towarzystwu swe doświadczenia nad cebulami, które gdy będą przesadzone na początku roku, nadzwyczajney dochodzą wielkości. Pan *Wilbraham* potwierdził jego doświadczenie, przedstawując towarzystwu, sześć cebul wcześniej przesadzonych. Ważyły one razem 8 i $\frac{1}{2}$ funtów.—Pan *Rontaul*, ogrodnik Hrabiego *Liverpool* pokazywał trzy cebuli pięć funtów ważyce, wyrosłe z nasion angielskich według tak nazwaney metody *Portugalskiej*, wyłożoney w pamiętnikach towarzystwa. Należyca z tych cebul ważyła funt i 18 łotów. Nadto dostarczono ze wszech stron Anglii najlepszych owoców w tey iesieni dórrzałych, a mianowicie brzoskwiń, śliwek i jabłek.

Na posiedzeniu 21 Września towarzystwo zaszczytiło srebrnym medalem Pana *Andreson* biegłego ogrodnika za doskonałą uprawę rozmaitych owoców; od członka zaś korespondenta Pana *Schtoffels* w Mecheln otrzymano wiele gruszek i jabłek. Na tem posiedzeniu ilość winogron, moreli, brzoskwiń i innych owoców była nierównie większa i rozmaitsza, aniżeli na posiedzeniach poprzednich. Pokazywano także wiele cudzoziemskich roślin. Członek towarzystwa Pan *Hunt* przysłał mu w Październiku sześć rozmaitych gatunków jabłek, które potwierdzają doświadczenia jego, iż jabłonie mogą wydawać nadzwyczajnie wielkie owoce, jeżeli kora gałęzi ich będzie obrzynana w krążki.—Na posiedzeniu 16 Listopada towarzystwo zastanawiało się nad jabłkiem niezmiernie wielkiem, nadesłanem z Lewes: miało stopę i pięć cali obwodu, a ważyło funt i 12 łotów.

— Wyszło już w Paryżu zachwalone dzieło Panny *le Normand* pod napisem: *Sibilla czyli Kongres Akwisgrański (La Sybille ou Congres d'Aix la Chapelle)* i mocno zaymuje cziocieli wyroczeni Sybilskiey.

— Wkrótce zaczną we Francyi wychodzić *Powszechny pamiętnik przemysłu Francuzkiego umiejętności i sztuk (Mémorial universel de l'industrie française, des sciences et des arts)*. PP. *Duvergier de Haurene*, *Rougier de la Bergiere*, *Vital Roux*, dyrektor banku Hrabia *la Seyrée*, *Peuchet*, *Coquebert de Montbert*, *Ternaux* starszy, Hrabia *Alexander de la Bor-*

de i t. d. zajmą się gospodarstwem wiejskiem, handlem, rękodzielniemi, bankiem i interessami skarbowemi we względzie administracyi krajowej i ekonomii politycznej; Hrabia *Lacpede*, Par *P. Vauguetin* i t. d. przedmiotami naukowemi; Baron *Denon* i t. d. sztukami pięknymi, a Hrabowie *Segur*, *Benben* i t. d. literaturą. Znaue są we Francyi w-zyskie prawie celniejsze redakcyie pism peryodycznych. Należą do nich doswiadczeni mężowie, którzy albo dotąd urzędy piastują, albo ie dawniej piastowali. Lekko nieraz sądzą o interessach obcych krajów, lecz w okoliczności, własnego narodu okazują znajomość rzeczy, lubo zbyt czasem unoszoną. Wiele zatem dobrego obiecywać sobie można po tem dziele, gdy do niego tak sławni ludzie, mający doswiadczenie w swoim przedmiocie, i mogący dokładnie sądzić o rzeczach, dotyczących się ogółu krajów, należą. Zwyczajem jest we Francyi, iż Parowie, Deputowani i znakomici urzędnicy nie tylko urzędownie, lecz nawet jako pisarze myśli swoje o własnych zatrudnieniach i postrzeżeniach, ziomkom swoim otwarcie udzielają. Kiedy w innych krajach lękają się uczonych, aby marzeń za prawdę nie ogłaszali, tymczasem we Francyi, urzędnicy, co się tycze obowiązków swoich i doswiadczenia nie tylko przełożonym i podwładnym swoim, lecz nawet publiczności dowodzą, iż własnem piórem, mogą przed każdym usprawiedliwić nayważniejsze czynności swoje. Równie celują wziętością w narodzie, iak zaszczytem urzędu. Tryumf talentu i przyznanie zasług przez niepodległych ziomków, mają wielkie powaby dla Francuzów, którzy nawet wysokie urzędy piastują. I dla tego też lękają się, aby im naymniejszego cienia samowładności nie przypisano.

— Na ostatniem posiedzeniu Królewskiej Akademii nauk w *Neapolu*, Królewic następcą tronu Duńskiego czytał rozprawę o postrzeżeniach swoich podczas ostatniej podróży na górę *Wezuwiusza*.

— Rząd Angielski upoważnił od r. 1812, 1813 i 1814 Vice-Hrabiego *Walentia* w celu poznania brzegów *Melindy* i *Abissynii* i porobienia mapp tychże krajów podczas, gdy

P. Sein zwiedza kraj ten wewnątrz i *Nubią*, a to dla założenia nowych handlowych osad, na szczątkach przemysłu Portugalskiego. Wszystkie uścia i stanowiska dla zarzucenia kotwic są już obwarowane. Tym sposobem zamknięte jest czerwone morze iak, iak zatoka Wenecka, i zaledwie odważy się inny iaki naród prócz Anglii, zwiedzać morze około wyspy *Sokotora*, będące już w iey posiadłości. *Persha* zatoka, w takimże zostaje położeniu iak i czerwone morze: zbroyna siła Anglii, która się po wyspach na północnym brzegu teżyż zatoki rozłożyła, dzierzy ją w swej mocy. Kapitan okrętu Angielskiego *Favorite*, *Ashley Mande*, w Lipcu 1816 zrobił mappy brzegów wspomnionych wysp, i zajął ie imieniem swojego Króla z tego iedynie powodu, że się nie znajdują w Londynie na żadney mappie wodney, lubo dawniej Portugalczycy one zwiedzali. Tak się zas zowią: *Aff Jarnin*, *Arzenie*, *Aimy*; *Syr-Bon-Jaff*, *Deluzre* i *Che araou*. Wyspy te leżą wśród ogromnych warstw macicy perłowej, które się blisko do 200 mil Angielskich od zachodu ku południowi ciągną. Wzięto ie w posiadanie dla scigania rozbójczych Wechabnów.

— Liczba znajdujących się w bibliotece Tureckiego Cesarza rękopismów, po większej części w ięzyku Arabskim, albo oryginałów, albo tłumaczeń z Tureckiego i Perskiego, wynosi 1294. Rękopisma te są w przedmiotach teologii, prawa, logiki, filozofii, nauki natury grammatyki, historyi i pięknych nauk. Rękopisma w przedmiotach teologii i prawa są nayliczniejsze; nie ma tam już Syryjskich i Arabskich biblij starem pismem, które się dawniej znajdowały; nie ma też już żadnego Greckiego, Łacińskiego lub Hebrajskiego rękopisma. Kształt biblioteki jest krzyżowy i bardzo wązki. W środku jest kopuła, z której okna pomiędzy marmurowemi słupami będące, dają przyjemne światło. Własciwie nie ma iak 12 półek, w których rękopisma ieden na drugim leżą z wypisanym na brzegu tytułem. W Seraju znajdować się ma jeszcze kilka bibliotek lecz do tych nie ma nikt przystępu.

W PETERSBURGU.

w drukarni wojennej Głównego Sztabu JEJEGO CESARSKIEJ MŚCI.